

Ciesiulski, Andrzej

Pierwsze płockie medale w latach 1903-1939

Notatki Płockie 31/3-128, 11-18

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwsze płockie medale w latach 1903—1939

Tytuł artykułu nie jest przypadkowy. W opublikowanych do chwili obecnej pracach poświęconych historii płockich medali pominięto te, które w istocie dały początek, są pierwszymi w liczącej dziś blisko 200 pozycji kolekcji. Potrzeba wypełnienia luki stała się o tyle koniecznością, by w sposób komplementarny rozpocząć dalsze badania nad tymi relatywnie najmniejszymi zabytkami naszego miasta. W fundamentalnej pracy dr. Kazimierza Askanasa — *Sztuka Płocka* — pierwsze grodzkie medale nie zostały uwzględnione, choć okazja do tego była szczególna, w związku z drugim poprawionym i uzupełnionym wydaniem dzieła. Na uwagę zasługuje jednak to, że wybitny badacz historii Płocka w najnowszym wydaniu uznał medalierstwo jako jedną z równorzędnych dziedzin sztuki.

Krag płockich kolekcjonerów numizmatów odczuwał brak ogólniejszej i w miarę wyczerpującej pracy o małym reliefie upamiętniającym wydarzenia i ludzi związanych z naszym tysiącletnim miastem. Pionierską pracę wykonał dr Jerzy Stefański, który w monografii *Płock w Medalierstwie 1945—1980* dokonał własnej, interesującej systematyki, określił wielkość nakładów poszczególnych medali, opisał je oraz zawarł notki biograficzne o autorach, instytucjach i zakładach inspirujących ich wydanie. Niewątpliwym plusem wymienionej pracy jest zamieszczenie w części tablic reprodukcji „wszystkich” medali, które udało się odnaleźć i sklasyfikować.

Autor zrobił słuszne zastrzeżenie pisząc: „...nie można udzielić jednakże jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy niniejsze opracowanie¹ „obejmuje wszystkie medale i plakietki wydane w badanym okresie”. Faktycznie poza publikacją znalazła się część medali, do których dr Jerzy Stefański nie dotarł. Będąc jednym z wielu pasjonatów płockich reliefów posiadam w swym zbiorze kilkanaście dalszych numizmatów dotychczas nieznanych a wybitych w latach 1945—1980. Wzmiankowane „krążki”² są zupełnie nowymi pozycjami, bądź też stanowią odmiany tych ujętych w katalogu.

Słabością pracy jest niewątpliwie całkowity brak informacji o płockich medalach z początku XX wieku. Nie udało się również autorowi ustrzec i od innych błędów zarówno merytorycznych jak i formalnych. Sprawa dyskusyjną jest zastosowany układ chronologiczny, wątpliwości wzbudza część informacyjna, niekiedy zbyt lakoniczna a nieraz nadmiernie rozbudowana wychodząca poza przedmiot zagadnienia. Typ inwentaryzatorski publikacji wykraczający poza ramy zwykłego katalogu jest jed-

nak szczególnie cenny dla coraz liczniejszych rzesz miłośników tej dziedziny sztuki.

Katalog z racji przyjętej cezurę czasowej, ograniczając się tylko do medali wybitych w okresie Polski Ludowej, pozostawia więc pewien niedosyt, a zarazem wzbudza ciekawość i chęć sprostania zadaniu by odkryć pozostałe karty znaczone pierwszymi płockimi medalami. Czy można było oczekiwać przystępując do pracy i badań nad historią płockich medali, że będą one sui generis kroniką dziejów miasta? Wszak u podstaw sztuki medalierskiej leżała idea uwiecznienia ważnych wydarzeń czy osób. Genezy medali należy szukać w antycznej Grecji i starożytnym Rzymie. Bito tam wówczas monety pamiątkowe, które następnie wyłączone z obiegu pieniężnego, dawno w postaci nagród i upominków. Płock ze swą piękną, tysiącletnią historią i wieloma dziejowymi postaciami ze wszech miar zasługiwał by wśród narodowych pamiątek kultury z przeszłości znalazły się i rodzime medale. Brak spełnienia następujących *conditio sine qua non* zadecydował, że tak się w istocie nie stało. Znaczenie podstawowe wydaje się mieć to, że idea upamiętnienia czy to chwały oręża czy możnych tego świata do prawie I połowy XVI w. — była w Polsce w zasadzie nieznana. Kolejną ważną przesłanką był brak w początkowym okresie polskich mistrzów tej dziedziny sztuki. Ci, którzy tworzyli, jak np. Hans Schwarz — z pochodzenia Augsburgczyk, a zwłaszcza renesansowi mistrzowie włoscy, Jan Maria Padovano oraz inni³ odbierali zlecenia lub życzenia ówczesnych monarchów czy wielmoży — dostojników koronnych, biskupów czy nielicznych przedstawicieli bogatego patrycjatu. Po trzeciej, wreszcie w połowie XVI wieku, a więc w okresie powstania małych reliefów całe życie umysłowe, kulturalne i artystyczne koncentrowało się w Krakowie i wokół stolicy ówczesnego państwa Jagiellonów. Płock, po okresie rozkwitu, na przełomie XVI i XVII wieku — moment upowszechniania się sztuki medalierskiej w Polsce — przeżywał okres przybliżający go do upadku.

Analizując przyczyny tego stanu rzeczy dr Kazimierz Askanas stwierdza: „Płock odczuwał w tym czasie skutki postępującego procesu ogólnego upadku miast polskich i gospodarczego załamania się mieszczaństwa tym silniej, że konkurująca z nim Warszawa od chwili awansu do roli stolicy państwa (1596) powoduje gwałtownie obniżanie dotychczasowej pozycji gospodarczej i kulturalnej dawnej stolicy Mazowsza”. I następnie „Postępującemu z dużą szybkością wzrostowi stolicy odpowiadał coraz głębszy upadek Płocka, schodzący do roli ma-

tego miasteczka. Żłudne okazały się też nadzieje na ożywienie życia w mieście, jakie zarysowały się w pierwszej połowie XVII stulecia”.⁴

Podobną rolę jak antyczna Grecja i Rzym w czasach starożytnych, w dobie obecnej spełniła Italia, którą uważać trzeba za ojczyznę nowoczesnego medalierstwa. Blisko pięciowiekową historię polskich medali rozpoczyna wybitny w 1508 r. tzw. srebrny krążek, przedstawiający na awersie Jana Chrzciciela, a na rewersie herb biskupa wrocławskiego Jana Turzo.

Wybitny znawca przedmiotu prof. Adam Więcek tak pisze o prapoczątkach medalierstwa polskiego, których zdaniem autora już „... można dopatrywać się w ozdobnych medalionach używanych u nas w średniowieczu a znanych dzisiaj bądź to w postaci nielicznych oryginalnych zabytków, bądź też z późniejszych przekazów ikonograficznych”.⁵ Prawdziwy przełom jeżeli chodzi o spopularyzowanie medalierstwa należy z czasami Bony i Zygmunta Starego. Ich protektorat plus obecność w Polsce włoskich i niemieckich mistrzów powodowały, że wybijanie medali stało się modą, w czym główna zasługa przede wszystkim prężnej działalności Krakowa. Z czasem dołączyło do ośrodka krakowskiego Wilno, w którym w 1578 r. otwarto mennicę. Była ona przez długi czas największym tego rodzaju ośrodkiem w Polsce. Medale praktycznie od momentu rozpoczęcia ich wybijania pełnią różnorakie funkcje: oprócz politycznej i propagandowej, będącej rejestracją ważnych wydarzeń, stawały się częścią stroju, pełniły więc funkcje dekoracyjną, a także religijną, nagrodową wreszcie satyryczną. Sztuka medalierska służąca królom i magnaterii opuściła pałace i zaczęła skutecznie zdobywać coraz szersze prawa obywatelskie wśród szlachty zatracając swój, pierwotny elitarny charakter. Poznań, Gdańsk, Wrocław dochodzą jako nowe ośrodki medalotwórcze i zaświadcza o jej przyswojeniu w Rzeczypospolitej. Kolejny etap w rozwoju tej dziedziny sztuki wyznacza otwarcie w 1766 r. Mennicy Warszawskiej i objęcie mecenatu także i nad medalierstwem przez Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ostatni z polskich królów w trosce o wysoki poziom artystyczny i wobec braku własnych mistrzów małego reliefu sprowadził do Warszawy Jana Filipa Holzhäusera, któremu powierzył posadę nadwornego medaliera i rytownika stempli do monet. Artysta czerpiący z pogranicza dwóch epok — baroku i neoklasycyzmu — należy bez wątplenia do grona najznakomitszych twórców medali. Na jego dorobek składa się około 100 „krążków” oraz projekty monet obiegowych i próbnych, a także tłoki do pieczęci koronnych i litewskich.

Okres panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego przynosi z sobą obok ugruntowania pozycji medali jako dzieła sztuki również nadanie im funkcji nagrodowej. Ustanowione przed wiekami medale — odznaczenia przetrwały do dziś, choć nie zawsze w tej samej postaci czy o centralnej randze np. Merentibus

(Zasłużony), Diligentiae (Pilności) czy przeznaczony dla wojskowych medal Virtuti Militari (Zasłudze Wojskowej).

Teresa Nych nauczycielka historii w Liceum imienia Marszałka Stanisława Małachowskiego, w taki oto sposób interpretuje nawiązując do tradycji szkoły związek przyczynowy teraźniejszości z przeszłością „... nieprzypadkowo tak wiele zaczerpnięto z wieku oświecenia, ze wspólnego dorobku Komisji Edukacji Narodowej”. I następnie „Drugi (XI) Zjazd Wychowanków i Nauczycieli Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Małachowskiego w uchwale z 6 września 1964 r. postanowił zgodnie z XVIII-wieczną tradycją przywrócić wręczanie abiturientom — prymusom złotych i srebrnych medali „Diligentiae” wraz z dyplomami. Medal dla najpilniejszych Cum Eximia Laude (Z Najwyższą Pochwałą) począwszy od 1984 r. wręczany jest również najlepszym absolwentom Liceum imienia Władysława Jagiełły.”⁶

Utrata niepodległości na skutek rozbiorów zahamowała rozwój sztuki a także i medalierstwa. Konsekwencją wojny, nie ustabilizowanej sytuacji politycznej kraju było rozproszenie i wywiezienie wielu numizmatycznych zbiorów. Z drugiej zaś strony utrata niepodległości stała się impulsem dla wielu światłych ludzi do gromadzenia narodowych pamiątek dając początek wielkim i mniejszym kolekcjom.⁷

Godne uwagi jest wydanie w 1830 r. pierwszej inwentaryzacji medali polskich pn. *Katalogu medali polskich znajdujących się w gabinecie numizmatycznym Uniwersytetu Warszawskiego*⁸, pióra Feliksa Bentkowskiego. Zmierzysł medalu na przełomie XVIII i XIX w. przywrócił z Francji nowy powiew w postaci medalionu, charakteryzującego się tym, że był większy od tradycyjnego małego reliefu, najczęściej jednostronny, lany i stanowiący trwałe element dekoracyjny wewnątrz w okresie prawie całego stulecia.⁹ U progu XX w. nowe prądy w sztuce — impresjonizm, symbolizm, secesja — napływające do Polski z Zachodu, miały decydujący wpływ na zmiany zachodzące w drobnej plastyce operującej reliefem. Renesansowi sztuki medalierskiej w Polsce u schyłku XIX w. towarzyszyć zaczyna jeszcze wolno i nieśmiało odchodzenie od estetyki antycznej, przejawiającej się w odrywaniu od ukształtowanych przez wieki schematów klasycznych widocznych zarówno w nowoczesnej formie „krążków” jak i w ich treści. Dla rozbitcia tradycyjnego owalnego kształtu medalu istotny wpływ wywarła secesja, a nowy styl w medalierstwie zrywający z akademizmem i realizmem swe korzenie wywodzi głównie z Francji. Nowy styl wymagał właściwych technik medalierskich. Pisze o nich Teresa Kwiatkowska — „Nowym elementem formalnym bardziej odpowiadała technika odlewu, toteż obserwuje się powszechny nawrót medalierów do tej starej techniki. Ogromne znaczenie dla rozwoju medalierstwa miało wynalezienie maszyny redukcyjnej, która pozwalała zmniejszać wielkość modelu do dowolnych rozmiarów. Artysta mógł teraz mode-

lować w dużym formacie, a ten sam model wykorzystywano do odlania medalionu, potem do odbicia medalu czy całkiem małego żetonu".¹⁰

Z okresem przełomu we współczesnym medalierstwie polskim wiąże się historia płockich medali. Dzieli je jednak, od wybicia pierwszego polskiego tzw. „srebrnego krążka” w roku 1508 prawie 400 lat. Medal jako oryginalne dzieło sztuki charakteryzuje się licznymi walorami poznawczymi, stanowiąc szczególnie trwałą, z racji materiału z jakiego jest wykonany, dokument przeszłości jak i bieżących wydarzeń. I choć dzieje płockiego medalu sięgają w istocie początków obecnego stulecia, to badacz związku medali z ówczesną historią miasta czy szerzej kraju musi być co najmniej rozczarowany. Powodów jest kilka więc znów podejmą próbę ich zasygnalizowania uwzględniając kilka aspektów. Pierwszoplanową sprawą wydaje się być poziom artystyczny, nowe prądy sprzyjające przełamaniu klasycznych schematów, w przypadku tych najstarszych płockich małych reliefów nie znajdują w zasadzie żadnego odbicia. Powstawaniu pierwszych płockich medali towarzyszy jak się wydaje w takim samym stopniu spontaniczność jak i fragmentaryczność, z którą mamy do czynienia od 1903 r. aż do dnia dzisiejszego.

W samym Płocku lub w jego okolicach jak należy przypuszczać można będzie natrafić na ślady różnych form zbieractwa numizmatów, świadczą o tym choćby niektóre dzisiejsze wcale bogate kolekcje. Ruch ten nie miał na pewno charakteru zorganizowanego, a był echem mody ogarniającej znaczne kręgi społeczeństwa polskiego. Adam Więcek stwierdził: „Organizacje numizmatyczne oddziaływały w poważnym stopniu na rozwój medalierstwa, inicjując wydawanie medali, wpływając na ich treść, a nawet nakłady. Kolekcjonerzy stali się też głównymi propagatorami tych metalowych reliefów, jednocześnie zaś ich wyłącznymi niemal odbiorcami”.¹¹ Sprawa zbieractwa i kolekcjonerstwa numizmatycznego wśród płoczan zasługuje na pewno na wnikliwsze potraktowanie. Nie będę rozwijał tego zagadnienia, stanowi bowiem ono doskonały odrębny badawczy materiał. Stwierdzenie to niech stanie się dla miłośników medali i monet swoistym drogowskazem scalającym w równym stopniu chęci do posiadania zbioru z chęciami do poznania historii eksponatów sztuki medalierskiej oraz ludzi, którzy z racji swoich pasji i zamiłowań ratowali je przed zupełnym nieraz zapomnieniem.¹² Szczególną misję, jak należy sądzić, mają do spełnienia coraz liczniejsi członkowie Płockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego. działalności to którego patronuje Muzeum Mazowieckie w Płocku, a merytoryczną opiekę sprawuje mgr Elżbieta Jędrysek-Migdalska.¹³

Nie przypadkowi, pechowi, ale innej istotniejszej od braku szczęścia przyczynie należy przypisać fakt, że w zasadniczych pracach już to Adama Więcka — Dzieje Sztuki Medalier-

skiej w Polsce — czy Jacka Strzałkowskiego — Medale Polskie 1901—1944 — całkowitym milczeniem pominięto istnienie od roku 1821 „Muzeum Publicznego i Szkolnego województwa płockiego” działającego przy Towarzystwie Naukowym Płockim. Są dwa zasadnicze powody, które mają decydujące znaczenie, że w tym miejscu o tym wspominam.

Powołanie z inicjatywy Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego Muzeum, było pierwszą tego typu placówką w „Kongresówce”, a po drugie jak zauważyła Elżbieta Jędrysek-Migdalska, „Od początków działalności Muzeum najbogatszą kolekcję posiadał dział „starożytnictwa” i numizmatyczny, na którego kolekcję składały się monety i medale.”¹⁴

Prawdziwy i logiczny na podstawie tej informacji zdaje się być wniosek, że hamujące na rozwój rodzimej sztuki medalierskiej nie wpływał całkowity brak tradycji. Czy słuszna w pełni wobec tego jest konkluzja, że sztuka medalierska w Płocku przez długi okres czasu nie zdobyła należytego uznania jako samodzielny kierunek będąc w swej istocie jedną z gałęzi plastyki? Medalierstwo różniąc się w istotny sposób od rzeźby, płaskorzeźby podobne jest sztuce graficznej, a to z tej choćby racji, że w obu tych przypadkach właściwym oryginałem jest odbitka uzyskana przez odcisnięcie stempla czy formy negatywu.

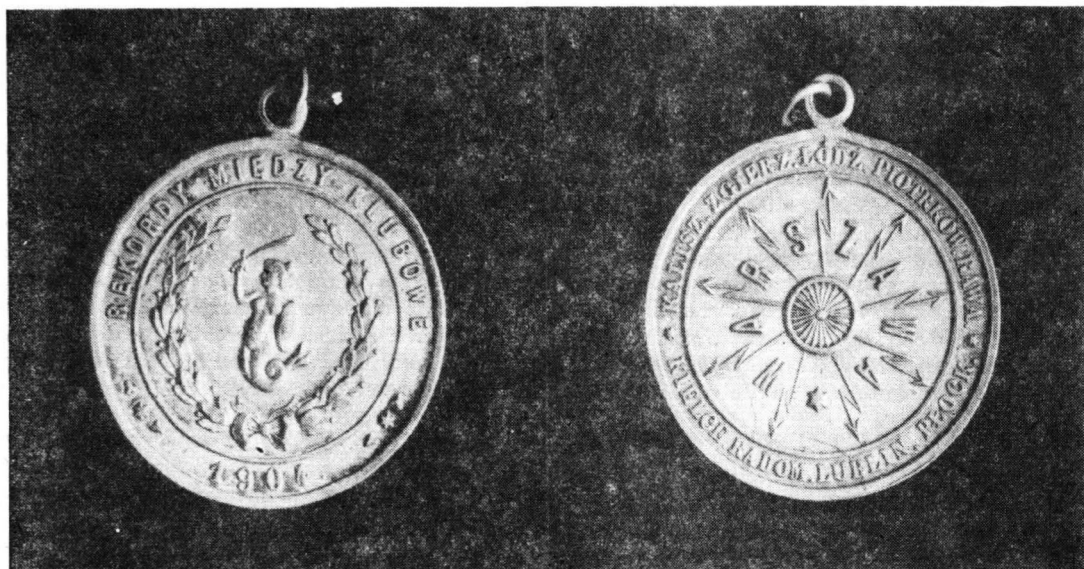
Płock posiadając już w początkach XIX wieku swe własne Muzeum, a w nim bogaty dział numizmatyczny nie miał jednak w dalszym ciągu własnych mistrzów małego reliefu. Nieliczne płockie środowisko plastyczne przechodziło obok medalierstwa obojętnie. W latach 1831—1945 twórcy medali polskich rekrutują się już teraz niemal wyłącznie spośród artystów krajowych. Wśród nich prawdziwymi znakomitościami są: Konstanty Laszczka (1865—1956) rzeźbiarz, pracował w Krakowie; Wincenty Trojanowski (1859—1928) medalier, pracował w Paryżu i w Warszawie; Czesław Makowski (1873—1921) medalier, pracował w Warszawie; Władysław Marcinkowski (1858—1947) rzeźbiarz, pracował w Poznaniu i w Berlinie; Wojciech Przedwojewski (1877—1967) rzeźbiarz, pracował w Jaworowie, Stanisławowie, Elblągu i w Gdańsku; Jan Raszka (1871—1945) rzeźbiarz, pracował w Krakowie; Kazimierz Chodziński (1861—1921) rzeźbiarz, pracował w Stanach Zjednoczonych, Krakowie, Lwowie i w Wiedniu; Jan Wysocki (1871—1960) rzeźbiarz — malarz, pracował w Paryżu, Monachium, Poznaniu i w Katowicach; Władysław Gruberski (1873—1933) rzeźbiarz, pracował w Warszawie; Józef Aumiller (1892—1963) medalier, pracował w Warszawie i wielu, wielu innych wspomniałych polskich mistrzów małego reliefu.¹⁵

Podejmując próbę przedstawienia historii pierwszych płockich medali, stanowiących prefigurację całego zbioru, nie sposób pominąć i takiego choćby aspektu, że Płock był w zasa-

dzie zawsze oddalony od ówczesnych silnych ośrodków medalotwórczych, takich jak: Kraków, Lwów, Poznań, Bydgoszcz czy Warszawa. Opis najstarszych płockich medali odnaleźć można w pracy Jacka Strzałkowskiego — *Medale Polskie — 1901—1944* oraz w katalogu Teresy Kwiatkowskiej — *Medale z lat 1890—1920*.¹⁶ Protomedaliami płockiego zbioru wydają się być dwa reprodukowane poniżej małe reliefy z lat 1903—1904.

towych zachwycały piękną formą, były emaliowane, z licznymi ażurami. Jacek Strzałkowski z myślą o kolekcjonerach w swym katalogu określił rzadkość omawianych przez siebie medali stosując skalę czterostopniową. Według przyjętego przez niego systemu pierwsze dwa płockie medale należy uznać jako — bardzo rzadkie.¹⁸

Na kolejne płociana z zakresu medalierstwa przyszło nam czekać dalszych 7 lat. W uro-



Awers

W otoku oddzielnym linią: Rekordy Międzyklubowe 1903. W środku Syrena w wieńcu laurowym.

Rewers

W otoku oddzielnym linią: Kalisz, Zgierz, Łódź, Piotrków, Rawa, Kielce, Radom, Lublin, Płock. W środku kółko z promieniście ułożonymi strzałkami, pomiędzy którymi: W - A - R - S - Z - A - W - A. Drugi z medali o identycznym rysunku datowany jest 1904¹⁷.

Obydwa medale niesygnowane, wykonane w srebrze w r. 1949 znalazły się w zbiorach Muzeum Mazowieckiego Płockiego i zostały przejęte od Towarzystwa Naukowego Płockiego w wyniku oddzielenia obydwu placówek. W materiałach źródłowych, które przytoczyłem brak jest informacji zarówno co do autorów tych małych reliefów, jak i wytwórni. Teresa Kwiatkowska opatrując jednak znakiem zapytania zakład, w którym przypuszczalnie zostały wybite, wskazuje na Warszawę.

W końcu XX wieku zaczęła niejako obowiązywać moda wręczania podobnych medalików sportowcom uczestniczącym w zawodach organizowanych przez coraz liczniejsze towarzystwa wioślarskie, kolarskie, strzeleckie i inne. By zaspokoić wciąż rosnący popyt na podobne wyróżnienia wiele zakładów metalowych posiadających prasy tłoczące podejmowały ich seryjną produkcję. Poziom artystyczny tych dwóch „krążków” w porównaniu z wieloma działami sztuki medalierskiej ówczesnego okresu zdaje się być niezbyt wysoki. Zdarzało się bowiem także, że medale nagrodowe w zawodach spor-

czystości Koronacji Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która odbyła się 22 maja 1910 r. wzięł udział biskup Antoni Julian Nowowiejski. Awers trzeciego już mającego związek z Płockiem medalu przedstawia: Obraz Matki Boskiej. W otoku napis: N.M.P. Częstochowska Królowa Polska Ko. Za Pont. Piusa X.A. Przeorstwa O. Rejmana Częstochowa 22 Maja 1910 R. Rewers zaś zawiera następującą kompozycję: Tarcza herbowa i kapelusz kardynalski. W otoku podwójny napis: Koronacji dopełnił Ks. Zdzitowiecki Biskup Kujawsko-Kalisko w Asyst. Bis. Cielplaka, Jaczewskiego, Nowowiejskiego, Ruszkiewicza.¹⁹

Dzięki temu, że medal sygnowany jest na rewersie — PBWB, można było ustalić, że jego autorem jest Paweł Bitschan, a wybity został nakładem Wilhelma Bersteina antykwariusza i wydawcy około 25 medali religijno-patriotycznych. W roku 1867 zamknięta została Mennica Warszawska. Rolę tej niezwykle zasłużonej dla rozwoju artystycznego medalierstwa placówki przejęły warsztaty rzemieślnicze, które popełniają głównie małe medaliki nierzadko

odpułtowe. W roku 1828 założony został zakład medalierski Jana a następnie Pawła Bitschanów. Medal autorstwa Pawła — syna Jana jest niewielkiej średnicy 28 mm i jak wynika z opisu nadmiernie przeładowany informacjami, przez co relief wydaje się mało czytelny, a sam medal trudno jest zaliczyć do znaczących dzieł sztuki medalierskiej. Medalik wybity zarówno w brązie jak i w srebrze, jest w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Jacek Strzałkowski nie podając wielkości nakładu, określa ten eksponat przez przyjęcie wspomnianej już czterostopniowej skali jako rzadki.

I tak jako czwarty w kolejności a zarazem najbardziej wyrazisty przedstawiony będzie „krążek” upamiętniający 50-lecie kapłaństwa ks. Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Uroczystości jubileuszowe Arcybiskupa Siljeńskiego, Biskupa Płockiego odbyły się 12 lipca 1931 r. i stanowiły integralną część IV diecezjalnego Zjazdu Katolickiego w Płocku.²⁰

charakteryzuje się czystością rysunku, spokojną kompozycją i płaskim medelunkiem. Nie wychodząc poza przeciętny poziom wykonania, w porównaniu z wcześniejszymi plocianami, medal może się podobać. Wybity został w brązie oraz srebrze i znajduje się między innymi w: Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Mazowieckim w Płocku, a także w niektórych kolekcjach miłośników rodzimych numizmatów, z tym, że najczęściej w wersji brązowej.

Nieliczny poczet płockich medali z pierwszej połowy XX wieku kończy prezentacja „krążka” wybitego przez Towarzystwo Rolnicze w Płocku. Należało ono niewątpliwie do jednych z najstarszych i najpoważniejszych instytucji społecznych, gospodarczo-finansowych o charakterze użyteczności publicznej. Założone zostało 29 stycznia 1901 r. głównie z inicjatywy Stanisława Chełchowskiego. Jak pisał Francisek Wybult: „Powstało ono w okresie, gdy władze rosyjskie zezwoliły po raz pierwszy od



Awers

Popiersie w lewo. W otoku: Ks. ANTONI JULIAN NOWOWIEJSKI ARCYBISKUP SILJEŃSKI BISKUP PŁOCKI.

Rewers

Kościół. W otoku. PAMIĄTKA PIĘCDZIESIĘCIOLECIA KAPŁAŃSTWA 1881—1931.²¹

Medal wykonany jest techniką bicia, ale ponieważ jest niesygnowany nie wiemy kto był autorem jego projektu, a także rytownikiem stempla. W dostępnych mi materiałach i publikacjach brak jest tych istotnych danych. Omawiany mały relief należy bez wątplenia do najlepszych i najciekawszych artystycznie spośród dotychczas wymienionych. Jego wykonanie znamionuje akademicka poprawność, treści medalu wymusza niejako trzymanie się ustalonych kanonów klasycystycznych. Medal poświęcony 50-leciu kapłaństwa Płockiego Biskupa

powstania styczniowego na rolnicze organizacje społeczne gubernialne o dwu typach: handlowym lub kulturalno-oświatowym.”²² Tradycja upamiętnienia na medalach wystaw rolniczych i przemysłowych, zjazdów różnych stowarzyszeń i towarzystw oraz ich jubileuszy rozpowszechniła się w XIX wieku, zwłaszcza po upadku powstania styczniowego. Trend ten zapoczątkowany w ubiegłym stuleciu z różnym natężeniem przetrwał do dziś. Wybicie piątego medalu wiązać należy z panującą natenczas modą, ale jest on godzien polecenia dlatego, że

jego autor zasługuje co najmniej na zainteresowanie. Wincenty Stefan Wiśniewski, twórca ostatniego plockiego medalu okresu międzywojennego, żył w latach 1883—1945. Z zawodu rysownik, z zamiłowania grawer był w okresie 1914—1939 właścicielem zakładu medalierskiego w Warszawie. Artystę zaliczyć można do grona medalierów poszukujących własnej drogi. Jego prace związane z wydarzeniami w okresie I wojny światowej, o fantazyjnych secesyjnych formach, płasko i subtelnie modelowane, jak pisze Adam Więcek „... w ówczesnym polskim medalierstwie są odosobnione i stanowią niewątpliwie pewnego rodzaju rewelację.”²³ Towarzystwu Rolniczemu Płockiemu zawdzięczamy wybite reprodukcjonowane poniżej bardzo interesującego medalu:

i nagród sportowych, których właścicielami byli między innymi: Adam Nagalski, Józef Chyliński, Jan Knedler z Warszawy oraz Spiryd Bobkiewicz, Bronisław Grabski z Łodzi.²⁵ Medaliki sportowe niekiedy sygnowane nazwiskami właścicieli wyżej wymienionych firm wybijano z brązu białego, metalu lub taniego stopu, w zależności od potrzeb złocono, srebrzono lub patynowano. Na stronie awersowej autorzy umieszczali zazwyczaj sceny z zawodnikiem w trakcie biegu, rzutu, skoku lub symbolizujące określoną dyscyplinę sportową, zaś po stronie rewersowej w otoku wieniec, gałązka palmowa lub laurowa znamionujące zwycięstwo. Na odwrotnej stronie medalu ręcznie grawerowano nazwę miejscowości, wynik i datę zawodów. Dla lepszego zobrazowania małej wartości ar-



Awers

Kobieta siedząca między narzędziami. W otoku napis: Towarzystwo Rolnicze w Płocku.

Rewers

Tarcza z herbem miasta.²⁴

Medal sygnowany na aw — W. St. Wiśniewski, wykonany w srebrze i brązie techniką bicia stanowi własność Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Jacek Strzałkowski określa ten eksponat jako bardzo rzadki nie podając w swym katalogu wielkości nakładu.

Raz jeszcze powrócę do tematu medalików sportowych a to z tej przyczyny, że można poprzez wygrawerowany na ich rewersach napis — Płock — zaliczyć je do szeroko rozumianej kolekcji grodzkich reliefów. Medali takich jak mi się wydaje może być kilkadziesiąt i spotkać je można tak w muzeach jak i u wielu osób prywatnych, które przechowują te sportowe trofea jako rodzinne pamiątki. Są one wytworem, licznych — o czym już wspomniałem — zakładów grawerskich oraz fabryk medali

tystycznej tej „masówki” medali nagrodowych reprodukcujemy je w ilości kilku sztuk na stronie 17.

Podjmując próbę przedstawienia historii pierwszych plockich medali, nie opuszcza mnie wątpliwość w jakim stopniu materiał wyczerpuje zagadnienie. Zamysłem jest przybliżenie się do granicy jednoznaczności oraz wywołanie zainteresowania się tematem zarówno placówek specjalistycznych jak i osób indywidualnych, którzy chcą poznać wcale nie przysłówiową prawdę o plockim medalierstwie.

Chwila zastanowienia się nad przeszłością plockiej sztuki medalierskiej skłania niejako naturalnie do refleksji nad historią mniej odległą, w tym także i dniem dzisiejszym. Wydaje się czy bije obecnie medali dużo, a nawet



Kilka przykładów medali sportowych

bardzo dużo. Starczyło ich już na jeden katalog, a wkrótce jego autor dr Jerzy Stefański wyda kolejny album z płockimi „krażkami”. Jest się więc z czego cieszyć, ale także i głęboko zastanowić. Medalierstwo staje się coraz bardziej powszechne także poprzez ugruntowanie jego funkcji nagrodowej. Głosem więc pełnym i nie odosobnionym, nie z pozycji laika czy „ciulacza” medali, alarmistycznie chcę stwierdzić, że poziom artystyczny współczesnych medali jest nierzadko żenująco niski. Proponuję więc w rozmach towarzyszący wybiciu medali upamiętniających różne wydarzenia, rocznice i jubileusze był przynajmniej wprost proporcjonalny z ich wartością artystyczną. Medalierstwem jako samodzielną gałęzią sztuki należy wyraźniej niż do tej pory zainteresować płockie środowisko plastyczne.

Za szczególnie wskazane uważam by Oddział Płockiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego w porozumieniu z Muzeum Mazowieckim przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego podjął próbę koordynacji całej dalszej działalności wydawniczej medali.

Od nas miłośników sztuki medalierskiej, a także licznych zakładów i instytucji, będących inicjatorami i fundatorami medali zależy, czy będziemy posiadali coraz to nowe „krażki”, czy też wspólnie przyczyniać się będziemy do tworzenia dzieł sztuki wzbogacających skarbnicę płockiej kultury.

PRZYPISY

- ¹ Jerzy Stefański, *Płock w Medalierstwie 1945—1980*, Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 1981, s. 9.
- ² Pod pojęciem „krażków” rozumieć należy zarówno tradycyjne medale, medaliony, wieloboczne plakietki, a także pozostałe produkty artystyczne, posługujące się specyficznym rodzajem twórczości — drobną plastyką operującą reliefem. Wyraz „medal” uległ przeobrażeniu od łacińskiego metallum (metal) do włoskiego medaglia. W Polsce nazwa ta rozpowszechniła się prawdopodobnie dopiero w XVIII w. za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego — czytamy w pracy Anny Szyszko-Czyżak. *Medale Polskie XVI—XVIII w.*, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń, 1981, s. 5.
- ³ Adam Więcek, *Dzieje Sztuki Medalierskiej w Polsce*, Wydawnictwo Literackie Kraków, Kraków 1972, s. 14—32 i nast. Autor na podstawie zbiorów kierowanego przez siebie Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, w sposób nowatorski, odchodząc od dotychczasowych schematów dokonał syntezy blisko pięciowiekowych dzieł medalierstwa w Polsce z pozycji historyka sztuki.
- ⁴ Kazimierz Askanas, *Sztuka Płocka*, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1985, s. 150—151.
- ⁵ Adam Więcek, *op. cit.*, s. 10.
- ⁶ Teresa Nych, *Zarys Dziejów Najstarszej Szkoły Płockiej — Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego*, Towarzystwo Naukowe Płockie, s. 40—41. Zob. także J. Stefański, *op. cit.*, s. 10, 45.

- ⁷ Adam Więcek, *op. cit.*, s. 200.
- ⁸ *Tamże*, s. 201.
- ⁹ *Tamże*, s. 193—197, 224—236, a także porównaj: Teresa Kwiatkowska, *Medale z lat 1890—1920 — W Zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 1982, s. 4—6; Jacek Strzałkowski, *Medaliony Wykonane w Firmie Karola Mintera*, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Oddział Warszawski, Warszawa 1984.
- ¹⁰ Teresa Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 5. Szerzej o technikach medalierskich w: Anna Szyszko-Czyżak, *op. cit.*, s. 6—7 oraz *Medale Mennicy Państwowej*, Mennica Państwowa, Warszawa 1974, s. 10—11.
- ¹¹ Adam Więcek, *op. cit.*, s. 326—331.
- ¹² Interesującą informację o zbiorach Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Mazowieckiego w Płocku oraz o jednym z ofiarodawców medali — Józefie Zielińskim z Łązyna — zamieszcza Elżbieta Jedrysek-Migdalska, *Medale Polskie. Ze Zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 1975, s. 3—5. Józef Zieliński odziedziczył zbiory po swym ojcu Gustawie Zielińskim, który w testamentie zapisał mu bibliotekę, nagromadzone numizmaty oraz pozostałe liczne i cenne dzieła sztuki. Informację na ten

temat odnaleźć można w: Halina Kostanecka, *50 Inkunabułów, W Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego*, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1985, s. 6.

- ¹³ W r. 1980 przy Mławskim Oddziale PTAiN powstało Koło w Płocku, liczące wówczas 22 osoby. Wśród członków założycieli Koła — od 1984 r. Samodzielnego Oddziału PTAiN — znalazł się również i autor niniejszego opracowania. Szerzej nt. działalności płockich kolekcjonerów zob. «Mławska Kronika Archeologiczno-Numizmatyczna», PTAiN Oddział w Mławie, Mława 1980, s. 6—7, Andrzej Ciesiulski, Roman Kwaśnicki, Jerzy Stepniak, Medale, Monety i Pieniądze Papierowe 1944—1984 — Informator do Wystawy Zorganizowanej w ramach Obchodów 40-lecia PRL, Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 1984, a także Andrzej Ciesiulski, Zdzisław Komadowski, Wystawa w 40 rocznicę Zwycięstwa nad Faszyzmem — Nigdy Więcej Wojny, Informator do Wystawy w Klubie MPiK, Płock 1985.
- ¹⁴ Elżbieta Jędrysek-Migdalska, *op. cit.*, s. 3.
- ¹⁵ Szerzej Adam Więcek, *op. cit.*, s. 254—325, a także: Marian J. Brzezicki, *Medale i odznaki polskie i Polski dotyczące bite poza Polską w latach 1939—1977*, Londyn 1979, Marian Gumowski, *Medale Polskie*, Warszawa 1925, Dariusz Kaczmarzyk, *Rzeźba polska od XVI do początku XX wieku*, Warszawa 1973, Jacek Strzałkowski, *Słownik medalierów*, Polska Akademia Nauk, Instytut Sztuki, Warszawa 1982.
- ¹⁶ W recenzji Mieczysława Czernieckiego o Katalogu Jacka Strzałkowskiego czytamy między innymi: „Dobrze się stało, że Komisja Numizmatyczna ZG PTAiN wydała dawno oczekiwany przez kolekcjonerów i miłośników medalierstwa katalog, znanego kolekcjonera łódzkiego, stanowiący owoc jego 15-letniej benedyktyńskiej pracy badawczej nad medalierstwem polskim I połowy XX w. W okresie tym prowadził autor poszukiwania materiałów źródłowych oraz eksponatów w różnych zbiorach państwowych i prywatnych, a także bogatą korespondencję z muzeami i kolekcjonerami za granicą. W wyniku tego zgromadził 1100 obustronnych opisów i zdjęć medali, co pozwoliło mu na opracowanie omawianego katalogu”, w: «Medalierstwo i Falerystyka», Nr 2, str. 29—30.
- ¹⁷ Opis medali — katalog Teresy Kwiatkowskiej, *Medale z lat 1890—1920, w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, katalog Muzeum Mazowieckiego w Płocku, Płock, 1982, s. 19, poz. 56 i 57.
- ¹⁸ Jacek Strzałkowski, *Medale Polskie 1901—1944*, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Komisja Numizmatyczna, Warszawa 1981, s. 8 i 14. Brak litery R w opisie medalu świadczy o pospolitości, R — oznacza medal rzadki, RR — bardzo rzadki, RRR — wyjątkowo rzadki.
- ¹⁹ Opis medalu — katalog Jacka Strzałkowskiego, *op. cit.*, s. 58, poz. 169, reprodukowany na tablicy XIV.
- ²⁰ Przebieg uroczystości jubileuszowych 50-lecia kapłaństwa protektora IV Zjazdu Katolickiego ks. Arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego odnaleźć można w: Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult, *Mazowsze Płockie w Czasach Wojny Światowej i Powstania Państwa Polskiego*, Czcionkami Drukarni Toruńskiej S.A. w Toruniu, rok 1932, s. 545—550.
- ²¹ Opis medalu — katalog Jacka Strzałkowskiego, *op. cit.*, s. 160, poz. 698, reprodukowany na tablicy L1.
- ²² Materiały źródłowe o działalności Towarzystwa Rolniczego zawierają monografie Franciszka Wybulta; *Tow. Roln. Gubernjalne i Okręgowe Płockie oraz Okręgowe Towarzystwo Rolnicze Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1907—1930*. Zob. także: Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult, *op. cit.*, s. 172—176.
- ²³ Adam Więcek, *op. cit.*, s. 293—295.
- ²⁴ Opis medalu — katalog Jacka Strzałkowskiego, *op. cit.*, s. 197, poz. 891.
- ²⁵ Jacek Strzałkowski, *Słownik Medalierów*. Polska Akademia Nauk, Instytut Sztuki, Warszawa 1982.

JOLANTA ZAŁĘCZNY

Ludność Płocka w latach 1918—1939 na tle społeczeństwa Polski

Zagadnienie stanu liczbowego ludności Płocka było niejednokrotnie przedmiotem analiz. Odnosiły się one, niestety, wyłącznie do okresu Polski Ludowej.¹ Natomiast lata II Rzeczypospolitej nie doczekały się wnikliwszych badań statystycznych. Wiąże się to zapewne ze znacznymi lukami w materiale źródłowym, a i posiadane źródła nie są jeszcze dostatecznie zbudowane.² A przecież ustalenie tak istotnych danych, jak stan ludności na przestrzeni lat 1918—1939 jest absolutnie konieczne. Bez tego trudno właściwie mówić i pisać o przeszłości Płocka. Zadanie to nie należy jednak do łatwych, głównie ze względu na fakt, iż w omawianym okresie nie prowadzono systematycznych rejestrów statystycznych.

W odrodzonej Polsce przeprowadzono dwa spisy powszechne, w roku 1921 i 1931. Spis z roku 1921 sporządzono pod kątem składu narodowościowego ludności państwa polskiego. Natomiast w roku 1931 za kryterium przyjęto używany język oraz wyznawaną religię.³ Wyniki obydwu spisów posłużyły historykom jako podstawa do opracowań na temat stanu ludności Polski, dają one również obraz wielkości Płocka.

Według wspomnianego spisu z 1921 roku ludność Polski liczyła 27 177 000.⁴ Skomplikowany bieg historii uczynił z Polski państwo wielonarodowościowe, z podanej liczby około 27,2 mln osób dwie trzecie stanowili Polacy. Było ich 18,8 mln (69,2%). Pozostałe 30,8% (to